

**PROTOKÓŁ z II spotkania Zespołu Lokalnej Współpracy  
przeprowadzonego w ramach opracowania Planu zadań  
ochronnych dla obszaru Natura 2000 Puszcza Sandomierska  
PLB180005 w dniu 28.10.2013 roku.**

Spotkanie odbyło się w Domu Weselnym Biały Dwór w Kolbuszowej. Jego organizatorem była Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Rzeszowie. Miało na celu przedstawienie aktualnego zakresu prac na projektem POIS.05.03.00-00-186/09, W ramach, którego opracowywany jest Plan zadań ochronnych (PZO) dla obszaru Natura 2000 Puszcza Sandomierska PLB180005.

**PROWADZĄCY:**

Agnieszka Marcela - RDOŚ Rzeszów, Regionalny Konserwator Przyrody  
Barbara Antosyk - RDOŚ Rzeszów, koordynator w procesie ustanawiania PZO  
Maciej Ciuła - RDOŚ Rzeszów, planista regionalny – strona formalna  
Dorota Rogąła - RDOŚ Rzeszów, planista regionalny - strona merytoryczna  
Konrad Kata – wykonawca projektu PZO, koordynator i ekspert ornitolog  
Jerzy Grzybek - ekspert ornitolog, wykonawca projektu

**UCZESTNICY:**

Agata Bukała - Podkarpackie Biuro Planowania Przestrzennego w Rzeszowie  
Lucyna Zymyn - Podkarpackie Biuro Planowania Przestrzennego w Rzeszowie  
Leszek Reizer - Biuro Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej Oddział w Przemyślu  
Bartłomiej Peret – Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa (SITLiD)  
Eryk Maziarski - Polskie Towarzystwo Leśne  
Kazimierz Kriger - Polski Związek Łowiecki, Zarząd Okręgowy w Rzeszowie  
Robert Gajda - Koło Łowieckie „Leśnik”, Tarnobrzeg  
Katarzyna Karnas - Podkarpacki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych  
Ireneusz Dyrda- Podkarpacki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych  
Marian Silarski - Ośrodek Szkolenia Poligonowego Wojsk Lądowych, Nowa Dęba  
Justyna Makuch - Jednostka Wojskowa 3711, 33 Wojskowy Oddział Gospodarczy  
Magdalena Kościelska-Steb - Jednostka Wojskowa 3711, 33 Wojskowy Oddział Gospodarczy  
Jan Jędrzejko - Polski Związek Motorowy, Zarząd Okręgowy w Rzeszowie, Automobilklub Rzeszowski  
Grzegorz Stryjski - Automobilklub Mielecki  
Marek Opaliński - Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Kolbuszowej

Kamil Grałek - Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krośnie  
Anna Bondar-Zabiciel - Nadleśnictwo Głogów Małopolski  
Radosław Korzeniewicz - Nadleśnictwo Nowa Dęba  
Hubert Sobiczewski - Nadleśnictwo Mielec  
Mariusz Wójcicki - Nadleśnictwo Mielec  
Krzysztof Wieczerek - Nadleśnictwo Rudnik  
Mariusz Ciba - Nadleśnictwo Rozwadów  
Józef Sito - Nadleśnictwo Kolbuszowa  
Kazimierz Samojedny - Nadleśnictwo Kolbuszowa  
Andrzej Sycz - Starostwo Powiatowe w Tarnobrzegu  
Krzysztof Zalewski - Starostwo Powiatowe w Nisku  
Tomasz Czekierda - Starostwo Powiatowe w Nisku  
Wiesław Magda - Starostwo Powiatowe w Mielcu  
Sylwia Chudzik - Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej  
Anna Nabożny - Urząd Miejski w Głogowie Małopolskim  
Krzysztof Klecha - Urząd Gminy Dzikowiec  
Grzegorz Dubiel - Urząd Gminy i Miasta w Nisku  
Lesław Budzisz - Urząd Gminy Cmolas  
Agnieszka Radek - Urząd Gminy Tuszów Narodowy  
Janusz Wępieć - Zarząd Okręgu Ligi Ochrony Przyrody w Tarnobrzegu Jolanta Marut -  
Urząd Gminy Niwiska  
Michał Wasyliszyn - Urząd Gminy Jeżowe  
Małgorzata Brożyna - Urząd Gminy Padew Narodowa  
Agata Łeptuch - Urząd Miasta i Gminy Nowa Dęba  
Marta Bajda - Urząd Gminy Grębów  
Monika Kotula - Urząd Miasta i Gminy Sędziszów Małopolski  
Janina Marć - Urząd Miasta i Gminy Sędziszów Małopolski  
Anna Rachwał - Urząd Gminy Bojanów  
Anna Domanik - - Urząd Gminy Mielec  
Kazimierz Gacek - Urząd Gminy Mielec  
Waldemar Wiącek - Urząd Miejski w Mielcu  
Zygmunt Maliborski - Urząd Gminy Majdan Królewski  
Iwona Walczyk - Urząd Miasta i Gminy Baranów Sandomierski  
Danuta Rak - Sołectwo Poręby Furmańskie  
Franciszek Wójcik - Sołectwo Stale  
Jakub Snajder - Gospodarstwo Rybackie w Porębach Kupieńskich, Fundacja Ochrony  
Środowiska „Eko –Stagnum”  
Tadeusz Bałata - Gospodarstwo Rybackie Grębów  
Aneta Motyka – Zarząd Okręgowy Ligi Ochrony Przyrody w Tarnobrzegu  
Lesława Kaczor - Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „SIEDLISSKO”  
Leszek Magda - Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu Podkarpackiego w Rzeszowie  
Paweł Ziobroń - Mielecki Klub Górski „Carpatia”  
Zbigniew Kołodziej - Stowarzyszenie Przyrodnicze „CIS”  
Zofia Dusberger - Europejskie Stowarzyszenie Kobiet „Nasze Grochowe II”  
Krzysztof Kowal – przedsiębiorstwo tartaczni, myśliwy koła „Darz Bór ” w Świerczowie

## **PRZEBIEG SPOTKANIA:**

Spotkanie otworzyła Pani Agnieszka Marcela, która powitała zgromadzonych gości. Następnie przedstawiła pracowników Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie zaangażowanych w projekt POIS.05.03.00-00-186/09 oraz wykonawców projektu PZO. Następnie przekazała głos wykonawcy PZO Panu Konradowi Kacie.

**Pan Konrad Kata** – koordynator, wykonawca projektu PZO i ekspert ornitolog – w ramach przygotowanej prezentacji przedstawił:

- stan zaawansowania prac nad projektem Planu zadań ochronnych (PZO) dla Puszczy Sandomierskiej;
- sposób określenia kryteriów kwalifikowania gatunków ptaków jako przedmiotów ochrony obszaru Natura 2000;
- problematykę zalesień w obszarze;
- propozycje korekty granic obszaru.

Po prezentacji zabierali głos:

**Pan Zbigniew Kołodziej (przedstawiciel Stowarzyszenia Przyrodniczego „Cis”)** powiedział, że zestawiał informacje na temat SDF opracowanych dla obszaru w jego krótkiej historii. Pierwszy SDF, stworzony na etapie tworzenia obszaru, opracowano „tak sobie” i zawiera sporo błędów. Wprowadzono w nim zapisy bez przykładania większej wagi do znaczenia jakie te zapisy mogą mieć. Pojawił się np. w tym SDF dzięcioł, którego nikt nie widział, a przypisano mu bardzo wysoki status (kilkanaście procent populacji krajowej). Zapisy te zatwierdziła już UE i obecnie ich zmiana będzie bardzo trudna. Wnioskowanie o zmianę takich zapisów musi być naukowo, rzetelnie udowodnione. Dlatego osobiście uważam, że jakiegokolwiek zmiany w SDF muszą być oparte na głębokich podstawach naukowych. Tu wspomniano, że wszystko opiera się o inwentaryzacje w 2010 roku – czy dobrze zrozumiałem?

**Pan Konrad Kata** odpowiedział, że PZO bazuje nie tylko na inwentaryzacji z 2010 roku, ale również na inwentaryzacji z 2013 roku wykonanej w ramach badań uzupełniających, danych

z programów rolnośrodowiskowych, danych uzyskanych z RDOŚ z różnych inwestycji oraz o danych otrzymanych od innych doświadczonych ornitologów.

**Pan Zbigniew Kołodziej** czyli mam rozumieć, że ta dodatkowa inwentaryzacja z 2013 roku nie dotyczyła tylko wybranych gatunków jak to przedstawiono na poprzednim spotkaniu (kraski, podgorzałki) tylko wszystkich gatunków?

**Pan Konrad Kata** odpowiedział, że nie tylko te gatunki były inwentaryzowane, ale również tzw. „białe plamy”, gdzie nie było danych o przedmiotach ochrony. W takich miejscach zbierano informacje również na temat gatunków pospolitszych, które są przedmiotami ochrony np. takich gatunków jak.: gąsiorek, jarzębatka, lelek, dzięcioł średni, zielonosiwy czy czarny. Na prezentowanych wydrukach map i bazy danych o rozmieszczeniu gatunków pokazane są dane o przedmiotach ochrony, zebrane ze wszystkich inwentaryzacji. Zaznaczył jednak, że dane wrażliwe takie jak strefy gatunków chronionych oraz stanowiska cietrzewia i kraski pokazywane są tylko osobom odpowiedzialnym za dany teren.

**Pan Zbigniew Kołodziej** poprosił o włączenie porównania SDF-ów (SDF ze strony GDOŚ, propozycja SDF po inwentaryzacji w 2010 roku oraz SDF przygotowany przez twórców PZO). Na etapie tworzenia obszarów ptasich Natura 2000 zgodnie z rozporządzeniem za gatunki kluczowe dla obszaru uznawano gatunki wymienione w Dyrektywie Ptasiej, lęgowe jak i przelotne jeśli ich populacja  $\geq 1\%$ . W tej chwili za gatunki kluczowe, dla których wykonuje się PZO (Ocena w SDF na stronie GDOŚ: CA, CB lub A) oraz gatunki, których udział w krajowej populacji jest  $\geq 0,5\%$ .

W ramach PZO wykonawca jest zobowiązany do stworzenia nowego, aktualnego formularza SDF dla obszaru (który po akceptacji w kraju przesyłany jest do UE). Nie wiem czy dokumentacja naukowa jaka została zgromadzona dla dzięcioła (białogrzbietego) wystarczy by UE zaakceptowała jego usunięcie z istniejącego SDF-u. Dlatego uważam, że takie same standardy powinny dotyczyć wprowadzania nowych gatunków do SDF-u, zwłaszcza tych których ocena jest wysoka. Mało tego, osobiście uważam, że jeżeli robimy korektę SDF-u i wykazujemy nowe gatunki i dajemy im takie liczebności i oceny, które wskazują, że powinny być uwzględnione w PZO, to powinniśmy je uwzględnić w tworzonym PZO.

**Pan Maciej Ciuła** zwrócił uwagę, że zarządzenie ustanawiające pzo dla obszaru może dotyczyć tylko gatunków ptaków ujętych w obowiązującym SDF, a działania ochronne dla nowych gatunków mogą tam się znaleźć dopiero po akceptacji przez Generalną Dyрекcję Ochrony Środowiska. Powiedział, że zmiana zarówno na plus jak i na minus w stosunku do gatunków musi być uzasadniona gdyż jest ona weryfikowana i sprawdzana.

**Pan Zbigniew Kołodziej** pokazał propozycję SDF dla obszaru skorygowaną po inwentaryzacji w 2010 r. oraz wersję obowiązującą na stronie GDOŚ. Zwrócił uwagę na ich różnice. Powiedział, że jest 7 gatunków ptaków, których nie wymieniono w korekcie SDF z 2010 roku, a obecnie są w propozycji nowego SDF-u - dotyczy to obserwacji gatunków rzadkich i sporadycznych.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że względu na brak czytelności pokazywanej tabeli przez Pana Zbigniewa Kołodziewa poprosił o przedstawienie przykładowych gatunków, których dotyczy ten problem, aby można się było do nich odnieść.

**Pan Zbigniew Kołodziej** wymienił łabędzia krzykliwego i bernikłę białolicą.

**Pan Jerzy Grzybek** powiedział, że gatunki te nie są lęgowe tylko przelotne, w SDF ujęte z kategorią D, jako gatunki nieistotne, nie będące przedmiotami ochrony.

**Pan Zbigniew Kołodziej** zapytał o rozporządzenie, które mówiłoby, że PZO nie powinno obejmować gatunków przelotnych. Zaproponował też, aby takich rzadkich obserwacji nie podawać w SDF.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że w Rozporządzeniu (Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 13 kwietnia 2010 r w sprawie siedlisk przyrodniczych oraz gatunków będących przedmiotem zainteresowania Wspólnoty, a także kryteriów wyboru obszarów kwalifikujących się do uznania lub wyznaczenia, jako obszary Natura 2000) jest mowa o 1 procencie populacji lęgowej w obszarze, w stosunku do populacji w kraju, a w przypadku gatunków przelotnych nie ma odniesienia do 1 % populacji krajowej tylko do 1 % przelotnej populacji gatunku - ogółu populacji. Podawanie zaś gatunków z zał. I Dyr. Ptasiej i ich incydentalne pojawy są wymogiem SDF'u i tabeli, jednak nie mają większego znaczenia dla

proponowanych działań ochronnych. W Rozporządzeniu (Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 13 kwietnia 2010 r.) jest mowa o populacji gatunku wędrownego, nie zaś o populacji krajowej. W wielu przypadkach proponowane odniesienie się do populacji krajowej nie mogłoby być przeprowadzone, gdyż dla wielu gatunków nie ma populacji krajowej.

**Pan Maciej Ciuła** zapytał czy w związku z tym **Pan Zbigniew Kołodziej** proponuje dodać więcej gatunków do przedmiotów ochrony w tym również gatunki, który były obserwowane sporadycznie.

**Pan Zbigniew Kołodziej** odpowiedział, że trzeba być ostrożnym w tym, co się proponuje, bo jeśli w 2010 roku inwentaryzacja nie wykazała takich gatunków to zapewne takie gatunki pojawiają się incydentalne.

**Pan Konrad Kata** poprosił o podanie gatunków, których dotyczy ten problem.

**Pan Zbigniew Kołodziej** odpowiedział, że to np. warzęcha i bielaczek.

**Pan Jerzy Grzybek** odpowiedział, że to nie są przedmioty ochrony i są to incydentalne pojawy.

**Pan Maciej Ciuła** powiedział, że dla gatunków, które incydentalnie się pojawiają eksperci nie proponują, aby były to przedmioty ochrony a jedynie wymieniają je w SDF.

**Pan Zbigniew Kołodziej** powiedział, że w tabeli przy gatunku warzęcha w projekcie nowego SDF jest ocena populacji „C”.

**Pan Konrad Kata** zapytał, w którym opracowaniu jest taki błąd gdyż powinna być kategoria „D”, bo informacje o tym gatunku zawsze dotyczyły incydentalnych pojawów i nigdy nie był proponowany, jako przedmiot ochrony.

**Pan Zbigniew Kołodziej** przyznał, że warzęcha ma jednak kategorię „D”.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że tabela w SDF ma zawierać gatunki, które są ważne dla obszaru w tym wszystkie gatunki z zał. I Dyrektywy Ptasiej. Gatunki z incydentalnym pojawem dostają ocenę liczebności „D” i nie są później brane pod uwagę w dalszych opracowaniach i propozycjach działań ochronnych. Incydentalnie pojawiające się nie mogą być traktowane jako przedmioty ochrony.

**Pan Zbigniew Kołodziej** odpowiedział, że wpisanie niektórych gatunków z kategorią „D” na podstawie aktualnych wytycznych może w przyszłości zostać zmienione i takie gatunki mogą stać się przedmiotami ochrony i dostać ocenę C np. śmieszka lub rybołów, który jest gatunkiem wędrownym.

**Pan Konrad Kata** odpowiedział, że w przypadku śmieszki dokona weryfikacji liczebności w Obszarze do populacji krajowej i faktycznie może okazać się, że gatunek ten spełni kryterium przedmiotu ochrony. Rybołów nie spełnia kryteriów, gdyż podawana liczebność (od 3 do 4 osobników) dotyczy tylko przelotnych, a nie lęgowych ptaków.

**Pan Maciej Ciuła** powiedział, że zwróci się z zapytaniem do GDOŚ czy w przypadku populacji wędrownej powinniśmy się odnosić do populacji krajowej czy europejskiej.

**Pan Zbigniew Kołodziej** stwierdził, że przedmioty ochrony i liczebność populacji zawsze w przypadku obszarów Natura 2000 odnoszą się lokalnie, a co najwyżej do jednego państwa nie zaś do całej Europy.

**Pan Maciej Ciuła** odpowiedział, że sieć Natura 2000 jest siecią europejską i we wszystkich przypadkach w stosunku do gatunków jest odniesienie do potrzeby ochrony w skali Europy nie zaś lokalnie czy wyłącznie do jednego kraju.

**Pan Leszek Reizer** zaproponował, by takie szczegóły i rozważania o sieci Natura 2000 przenieść na dyskusję w internecie i aby rozesłać członkom ZLW prezentowaną listę Pana Zbigniewa Kołodziej w celu analizy.

**Pani Agnieszka Marcela** zwróciła uwagę, że koordynacją i zmianami SDF zajmuje się GDOŚ, a RDOŚ może wysyłać propozycje zmian odnośnie granic obszaru i przedmiotów

ochrony. W nowym SDF wykonawcy proponują w przypadku 3 gatunków zmianę oceny z kategorii „C” na „D” (populacja nieistotna). W przypadku 3 innych gatunków proponują zmianę z kategorii „D” na wyższą. Punktem odniesienia jest obowiązujący SDF zamieszczony na stronie GDOŚ.

**Pan Zbigniew Kołodziej** zasugerował, aby jarzębatka i dzięcioł czarny nie były proponowane jako przedmioty ochrony, natomiast poparł propozycję w przypadku dzięcioła zielonosiwego. W przypadku kraski zapytał, dlaczego mimo spadku liczebności gatunku w ostoi oceny w projekcji zmiany SDF zostały podwyższone w tym ocena ogólna otrzymała wartość „A”.

**Pan Konrad Kata** odpowiedział, że kraska dostała wyższą ocenę ogólną mimo zmniejszenia liczebności, ponieważ w kraju trwa ciągły spadek jej liczebności. Obecnie kraska występuje już tylko w 2 obszarach w Polsce, a Puszcza Sandomierską jest jedną z tych dwóch, w których można ratować i chronić ten gatunek. Dlatego też wartość obszaru dla tego gatunku wzrosła.

**Pani Agnieszka Marcela** powiedziała, że ocena gatunku jako przedmiotu ochrony bazuje na ocenie eksperta i często nie mamy wszystkich danych, które pozwoliłyby na szczegółowe i precyzyjne określenie parametrów populacji danego gatunku.

**Pan Zbigniew Kołodziej** poinformował, że czynił starania, aby rozesłać wszystkie swoje materiały, jednak koordynator odmówił ich rozesłania.

**Pan Konrad Kata** odpowiedział, że adresy e-mail członków ZLW są dostępne i każdy może rozesłać materiały, jeśli uzna to za stosowne, przy czym powinien zawrzeć informację, co wysyła i czego dotyczą załączniki, gdyż bez stosownych komentarzy nie wiadomo, co z nich wynika. Uznał, że Raport z inwentaryzacji ornitologicznej robionej w 2010 roku oraz propozycje zmiany SDF 2010 roku można rozesłać do osób, które wyrażą taką chęć. Powiedział też, że pokazanie takich materiałów i poruszenie problematyki powinno mieć miejsce właśnie na spotkaniu, gdzie można je przedstawić i omówić.

**Pan Zbigniew Kołodziej** powiedział, że może podesłać korespondencję mailową do wglądu.



**Pan Konrad Kata** również potwierdził, że może ją podesłać wraz z przekazanymi materiałami osobom, które wyrażą taką chęć. Zaznaczył też, że nie posiada zestawień SDF i tabel, które są prezentowane przez przedmówcę.

**Pan Kamil Grałek** stwierdził, że dokument PZO jest niespójny i niezgodny z aktami prawnymi. Pierwsza jego uwaga dotyczyła wyliczania 1% i ustalania gatunków, jako przedmiotu ochrony gdyż w Rozporządzeniu Ministra z dnia 13 kwietnia 2010 r w sprawie siedlisk przyrodniczych oraz gatunków będących przedmiotem zainteresowania Wspólnoty, a także kryteriów wyboru obszarów kwalifikujących się do uznania lub wyznaczenia, jako obszary Natura 2000 jest mowa, o co najmniej 1 % populacji lęgowej w kraju i jakakolwiek wytyczna GDOŚ nie jest dokumentem wiążącym dla innych jednostek. Stwierdził, że Rozporządzenie Ministra jest aktem prawnym i jest dokumentem wyższego rzędu niż Wytyczne. Powiedział, że wiele danych, w tym wyliczanie 1 % populacji jest niewiarygodne, gdyż brana była najwyższa liczebność w ostoi i wyliczana w stosunku do najniższej liczebności w kraju i dzięki temu wychodził najwyższy procent. Dla przykładu podaje muchołówkę białoszyją mówiąc, że dla średnich wartości liczebności w Puszczy oraz w kraju liczby byłyby inne. Poprosił o przesłanie bazy rozmieszczenia gatunków i propozycji zmiany granic obszaru w formie plików shp.

Zwrócił uwagę, że w PZO w module B dotyczącym stanu ochrony gatunków w części tabela nie jest wypełniona w odniesieniu do miejsca gdzie dokonywała jest ocena przedmiotu ochrony.

Chciałyby również poznać wskaźniki, jakie były brane pod uwagę przy dokonywana poszczególnych ocen.

LP wskazały, że wspomniane w PZO Enklawy Puszczy Sandomierskiej nie powinny być wymieniane, gdyż aktualnie nie jest to obszar proponowany, jako obszar o znaczeniu dla Wspólnoty.

**Pan Konrad Kata** odpowiedział, że zastosowany sposób wyliczeń, jest przejrzyste ukazany w dokumentacji pzo. Określa, że wyliczeń dokonano dla maksymalnych liczebności w Puszczy w stosunku do najdokładniejszej liczebności w kraju, jeśli taka była, bądź do minimalnej liczebności w kraju. Dla muchołówki białoszyjej zmiana sposobu

matematycznego wyliczania nie spowodowałyby istotnych zmian, gdyż gatunek ten nadal byłby przedmiotem ochrony tak jak to obecnie się proponuje.

**Pan Bartłomiej Peret** stwierdził, że idea sieci obszarów Natura 2000 ma pogodzić kwestie społeczne, gospodarcze i ochronę przyrody. Według niego budzą obawy pewne zapisy w PZO, gdyż nie zostało to pogodzone, tylko ochrona przyrody została narzucona. Zaproponował, aby wykonawcy wykorzystali zapisy z Instrukcji Użytkowania Lasu. Stwierdził, że dokument musi być spójny z innymi dokumentami planistycznymi. Zapytał czy wykonawcy się z tymi dokumentami zapoznali. Uznał, że wiele danych w PZO jest zmyślona np. w przypadku Nadleśnictwa Kolbuszowa firma Żbik Konrada Katy zwróciła się z pismem o udzielenie informacji na temat wieku drzewostanu, siedliskowego typu lasu i gospodarczego typu drzewostanu oraz składu gatunkowego drzewostanu a Nadleśnictwo Kolbuszowa odmówiło, uzasadniając wysłaniem zapytania na stosownym formularzu zgodnie z załącznikiem zasad do udostępniania informacji. Wnioskował w imieniu leśników i przemysłu drzewnego, aby wytyczne GDOŚ nie były brane pod uwagę w sporządzanym PZO, w szczególności w stosunku do interpretacji Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w stosunku do kwalifikacji gatunku, jako przedmiotu ochrony w tym wyliczania 1 % populacji, gdyż według niego wytyczne Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska nie są zgodne z prawem.

Zwrócił uwagę, aby przy Lasach Państwowych były podawane straty wynikające z realizacji proponowanych działań ochronnych. W sprawie zalesień powiedział, że LP nie mają wpływu na tereny prywatne oraz, że aktualnie wiele terenów samoczynnie się zalesia i mimo braku zalesień ponowna inwentaryzacja gruntów wykaże, że lesistość w obszarze może być większa niż się obecnie podaje.

**Pan Maciej Ciuła** powiedział, że w PZO jest mowa o celowym zalesianiu a nie o sukcesji naturalnej wynikającej z zaniechania użytkowania.

**Pan Konrad Kata** zwrócił uwagę by zadawać pytania pojedynczo, inaczej nie ma możliwości odniesienia się do nich.

**Pan Bartłomiej Peret** zwrócił uwagę, aby przed przejściem do tabeli 6 zwrócić uwagę między innymi na zapis na stronie 10 opracowania, gdzie jest poruszana kwestia szybkiego

podjęcia działań. (Podstawowym celem opracowania projektu PZO jest szybkie podjęcie działań, niezbędnych do zachowania przedmiotów ochrony) Powiedział, że zapis jest zły zasugerował, aby słowa „szybkie podjęcie” zamienić na „utrzymanie”. Według Pana Pereta również charakterystyka obszaru, jako głównie rolniczego nie odzwierciedla rzeczywistości.

**Pan Maciej Ciuła** powiedział, że „Podstawowym celem opracowania projektu PZO jest szybkie podjęcie działań, niezbędnych do zachowania przedmiotów ochrony” słowo „szybkie” w wielu wypadkach jest uzasadnione.

**Pan Kazimierz Gacek** powiedział o potrzebie równowagi pomiędzy gospodarką a przyrodą. Powiedział, że kwestia od jakiej liczebności należy chronić ptaki jest sprawą naukową i uważa, że to nie powinno być teraz poruszane na spotkaniu ZLW. Na spotkaniu ZLW są samorządowcy, których interesuje, jakie będą skutki społeczne, finansowe i gospodarcze wprowadzonych zmian.

Dał przykład, że koło Mielca na terenach dynamicznie się rozwijających jest podawany bocian biały. Powiedział, że jeśli dotychczas mieszkańcy dbali o bociana to dalej będą to robić niezależnie czy teren jest w obszarze Natura 2000 czy nie. Mogą wręcz negatywnie patrzeć na bociana, jeśli przyczyni się on do ograniczeń rozwojowych. Powiedział, że powinno się zwrócić szczególną uwagę na tereny, które nie powinny być objęte ochroną i te obszary powinny być szczegółowo zbadane. Powiedział też, że podawane liczebności gatunku ptaka np. na 80 tys. osobników jest nieprawdopodobne gdyż nikt nie jest w stanie policzyć wszystkich ptaków, co do sztuki i powinno się ona mieścić w pewnym zakresie np. plus/minus 20 %.

Powiedział, że tereny zabudowy i intensywnej gospodarki leśnej powinny być poza obszarem Natura 2000, aby PZO nie stał się zarzewiem konfliktów społecznych i nie odniósł odwrotnych skutków niż są zakładane.

**Pan Konrad Kata** odpowiedział, że w przypadku liczebności ptaków, zawsze mówimy o pewnym szacunku liczebności nie konkretnej liczbie. W przypadku bociana białego nie spełnia on kryterium liczebności, jednak ze względu na szczególne znaczenie bociana białego w Polsce i zobowiązania Polski w stosunku do ochrony tego gatunku jest on obecnie przedmiotem ochrony i powinien nim pozostać.

Jeśli chodzi o zabudowę to, jeśli nie ma tam przedmiotów ochrony tereny zlokalizowane przy granicy obszaru mogą być zaproponowane do wyłączenia. Zwrócił też uwagę, że w miejscowościach gdzie są gniazda bociana białego PZO nie proponuje żadnych dodatkowych ograniczeń

**Pan Leszek Reizer** stwierdził, że właściciele w niektórych przypadkach będą musieli wydawać pieniądze na raporty i dokumentację wymaganą w obszarach Natura 2000.

**Pan Maciej Ciuła** odpowiedział, że pzo i tak nie zmienia tego stanu rzeczy.

**Pani Agnieszka Marcela** zauważyła, że przy sporządzaniu pzo pojawiają się problemy dotyczące ogólnie sieci Natura 2000, a tych problemów nie brakuje. Powiedziała, że powinno być więcej korzyści dla osób posiadających grunty w obszarze Natura 2000 niż ograniczeń. RDOŚ w Rzeszowie stara się, aby ograniczeń w stosunku do obszarów Natura 2000 było jak najmniej. Zwróciła uwagę, że nie każdy, kto jest w obszarze Natura 2000 sporządza raport. Duża pula inwestycji jest uzgadniana bez potrzeby wykonywania raportu. Zwróciła też uwagę, że artykuł 32 ustawy o ochronie przyrody mówi, że Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska nadzoruje funkcjonowanie obszarów Natura 2000, prowadząc ewidencję danych niezbędnych do podejmowania działań w zakresie ochrony przyrody a nadzór, o którym mowa w ust. 1 polega między innymi na wydawaniu zaleceń i wytycznych w zakresie ochrony i funkcjonowania obszarów Natura 2000.

**Pan Kamil Grałek** stwierdził, że według niego dalej to nie jest jasne.

**Pan Hubert Sobiczewski** powiedział, że po spotkaniu roboczym z LP w dniu 9 września 2013 aktualny projekt PZO jest odmienny od tego, nad którym wówczas dyskutowano. Dodatkowo powiedział, że do dnia dzisiejszego nie otrzymał sprawozdania z tamtego spotkania.

**Pan Konrad Kata** odpowiedział, że na spotkaniu roboczym analizowane były wstępne propozycje zapisów. Na początku spotkania wyjaśniono, że spotkanie służy przedyskutowaniu propozycji, a nie dokonywaniu finalnych ustaleń, gdyż zapisy miały wówczas jeszcze zbyt ogólny charakter, nie skonsultowany z RDOŚ. W przypadku protokołu

ze spotkania roboczego z LP powiedział, że może podesłać materiały, w tym nagranie, jednak żadne ustalenia nie będą podesłane gdyż takowych nie było. Jeśli Lasy Państwowe oczekują protokołu to wszelkie materiały do jego sporządzenia zostaną przesłane.

W przypadku Nadleśnictwa Kolbuszowa zrezygnowano z kolejnego pisma, ponieważ niezbędne materiały otrzymano od RDOŚ. W związku z tym prezentowane dane na temat nadleśnictwa Kolbuszowa posiadają rzetelne wyliczenia.

**Pan Bartłomiej Peret** odpowiedział, że część danych jest sprzeczna z bazą jaką dysponuje Nadleśnictwo.

**Pan Konrad Kata** zapytał, które dane są sprzeczne gdyż nie wie, o jakie dane chodzi.

**Pan Bartłomiej Peret** odpowiedział, że aby nie przedłużać dyskusji to spotka się i pokaże Pani Konserwator te dane.

**Pani Lucyna Zymyn** zapytała czy przanalizowano dokumenty planistyczne dla obszaru i czy była przeprowadzona inwentaryzacja żerowisk gatunków.

**Pan Konrad Kata** odpowiedział, że każda gmina dostanie mapę z informacją o proponowanych zmianach granic. Aktualnie zaś jest w trakcie analizy dokumentów planistycznych. W przypadku części gatunków są wyznaczone żerowiska z dokładnością do działki ewidencyjnej.

**Pani Lucyna Zymyn** zapytała czy wszystkich miejsc gdzie są zinwentaryzowane siedliska ptaków nie należy zalesiać.

**Pan Konrad Kata** odpowiedział, że to zależy od gatunku a ograniczenia oraz działania ochronne zapisano w tabeli nr 6 dokumentacji PZO, gdzie jest odniesienie do załącznika graficznego.

**Pani Lucyna Zymyn** powiedziała, że może pojawić się opór ze strony osób posiadających grunty przeznaczone pod zalesienie i należy sprawdzić, które tereny mogą pozostać, jako

zalesione, a które nie powinny być zalesione. Takie propozycje zmian wiążą się ze potrzebą zmian planów zalesień, a to wiąże się z kosztami.

**Pan Konrad Kata** odpowiedział, że w pzo nie wskazywano gdzie nie można zalesiać tylko ogólnie zwrócono uwagę, że zalesianie w obszarze Puszczy Sandomierskiej jest w większości miejsc niewskazane. W miejscach zaś szczególnie cennych dla ptaków gdzie są planowane zalesienia będzie proponowana zmiana polegająca na wyłączeniu danych terenów z zalesień.

**Pan Maciej Ciuła** powiedział, że wykonawca nie jest w stanie wszędzie wskazać miejsc gdzie można a gdzie nie można zalesiać ze względu na wielkość obszaru. W związku tym zapisy odnośnie zalesień będą ogólne.

**Pan Leszek Reizer** zapytał, kto będzie zmieniał dokumenty planistyczne i za czyje pieniądze. Stwierdził, że może być problem na gruntach gdzie jest pozwolenie na zalesianie i gdzie jest już las a wpisanie, że nie można zalesiać może stworzyć wiele problemów dla właścicieli. Zapytał też, co w wypadku braku użytkowania ziemi, czy rolnik będzie musiał utrzymać otwartą przestrzeń?

**Pan Maciej Ciuła** odpowiedział, że wykonawca ma przeanalizować ten problem i określi w jakiej jest to skali.

**Pan Bartłomiej Peret** stwierdził, że nie ma możliwości szczegółowej analizy ze względu na wielkość obszaru.

**Pani Lucyna Zymyn** powiedziała, że wykonanie aktualnych zdjęć lotniczych i nałożenie na mapę może określić z większym prawdopodobieństwem gdzie jest już las a gdzie go nie ma.

**Pan Maciej Ciuła** powiedział, że wykonawca bazował na najbardziej aktualnych dostępnych mapach cyfrowych. W przypadku zebranej inwentaryzacji dane te można nakładać na inne mapy np. bardziej dokładne, które będą dostępne w przyszłości.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że te dane, które prezentowane są na spotkaniach są przygotowane na podkładach map topograficznych jednak docelowo dane te będą pokazane na mapach bardzo dokładnych.

**Pan Leszek Reizer** powiedział, że opieranie się tylko na ortofotomapach dla określenia rodzaju użytkowania jest błędne.

**Pan Bartłomiej Peret** powiedział, że można wykonać aktualne zdjęcia lotnicze i ich porównanie byłoby dokładną metodą na sprawdzenia aktualnego sposobu użytkowania terenu.

**Pani Anna Bondar-Zabiciel** uznała, że rolnicy zalesiając spodziewają się dopłat, a kto im zapłaci za wycinkę samoistnie zarastających terenów.

**Pan Maciej Ciuła** odpowiedział, że będzie to planowane w ramach pakietów rolnośrodowiskowych. Dodatkowo Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska może zawrzeć umowy z właścicielami. Stwierdził też, że w przypadku chęci otrzymania dofinansowania do zalesień wymagana jest też opinia RDOŚ.

**Pan Bartłomiej Peret** powiedział, że ze względu na małe powierzchnie działek na terenie Puszczy Sandomierskiej będzie to problematyczne i dodatkowo nie można nikogo zmusić, aby nie zalesiał.

**Pan Maciej Ciuła** powiedział, że będą wprowadzane zachęty między innymi w postaci dopłat rolnośrodowiskowych

**Pan Bartłomiej Peret** powiedział, że ważne jest określenie stanu początkowego użytkowania a zrobienie go z za biurka nie będzie odzwierciedlało istniejącego stanu.

**Pani Agnieszka Marcela** odpowiedziała, że dokumentacja PZO powinna zająć się w pierwszej kolejności elementami, które są najpilniejsze np. ochroną kraski i jej terenów żerowiskowych.

**Pan Leszek Reizer** powiedział, że wpisanie dla wszystkich gmin zakazu zalesiania byłoby błędem i powinno być szczegółowej rozpatrywane np. w odniesieniu do poszczególnych gatunków.

**Pan Konrad Kata** odpowiedział, że zakazy zalesiania żerowisk są w odniesieniu do poszczególnych gatunków, co jest szczegółowo zawarte w tabeli nr 6 dokumentacji PZO. W dokumentacji PZO starano się wyceniać pewne rzeczy, które nie są zawarte w pakietach rolnośrodowiskowych poprzez odpowiednie atrakcyjne dopłaty, co ma miejsce np. w przypadku kraski. W przypadku tego gatunku problem m.in. z zalesianiem będzie poruszany na spotkaniach w gminach, w obrębie których gatunek ten występuje i tam ewentualnie będziemy starać się rozwiązywać problemy, jeśli takie wystąpią.

**Pani Lucyna Zymyn** powiedziała, aby wszystkie zmiany do dokumentów planistycznych wprowadzać z dokładnością do gminy, a dla miejscowości z terenów przy granicy obszaru Puszcza Sandomierska robić z dokładnością do miejscowości. Wtedy będzie czytelnie i pozwoli urzędnikom RDOŚ w Rzeszowie na podjęcie odpowiednich decyzji.

**Pan Radosław Korzeniewicz** poinformował, że informacje w PZO nie są zgodne z Planem Urządzania Lasu (PUL) nadleśnictwa Nowa Dęba na lata 2013- 2022 oraz Planem Ochrony Przyrody (POP). Dodatkowo projekt planu został pozytywnie zaopiniowany przez RDOŚ w Rzeszowie. Zapytał, w jaki sposób PZO ma wprowadzić zmiany do Planów Ochrony Przyrody dla nadleśnictw Nowa Dęba, Rozwadów oraz Rudnik, które posiadają nową dokumentację.

**Pan Maciej Ciuła** powiedział, że są będą wprowadzane zmiany przy następnej rewizji PUL.

**Pani Agnieszka Marcela** poinformowała że dla przedstawicieli LP będzie osobne spotkanie, aby tematy leśne nie zdominowały całego spotkania ZLW.

**Pani Janina Marć** zaproponowała by oddzielne spotkanie zorganizować również z samorządowcami.

**Pan Bartłomiej Peret** powiedział, że LP chcą być traktowani jak partnerzy w dyskusji.



**Pan Radosław Korzeniewicz** zauważył, że w przypadku działań adresowanych do LP powinny być podane koszty a nie obecny zapis: „koszty pozostają po stronie zarządcy, nie podjęto próby ich oszacowania”.

**Pani Agnieszka Marcela** odpowiedziała, iż koszty są, ale ich określenie jest kwestią przyszłości, ponieważ plany urządzania lasu w związku z funkcjonowaniem obszarów Natura 2000 nie zostały zmienione, dlatego trudno aktualnie oszacować te koszty.

Przerwa obiadowa

**Pan Konrad Kata** przedstawił drugą część prezentacji zawierającą identyfikację zagrożeń dla poszczególnych gatunków oraz działania ochronne.

W trakcie prezentacji zabrali głos:

**Pan Bartłomiej Peret** powiedział, że prowadzenie gospodarki leśnej w okresie lęgowym gatunków nie jest zagrożeniem.

**Pani Barbara Antosyk** odpowiedziała, że należy to doprecyzować i będzie dotyczyło tylko miejsc gdzie występują wybrane gatunki.

**Pan Konrad Kata** odpowiedział, że to jest niezmienny ogólny opis kodu zagrożenia a doprecyzowanie zagrożenia jest opisane w nawiasach.

**Pan Kamil Grałek** powiedział, że wszystkie nadleśnictwa mają strategiczną ocenę oddziaływania na środowisko i art. 52 mówi że gospodarka leśna nie narusza zakazów w postaci niszczenia stanowisk lęgowych bądź płoszenia gatunków chronionych. Zapytał jak w związku z tym ma się to do tego zagrożenia.

**Pan Konrad Kata** odpowiedział, że prowadzenie gospodarki leśnej w postaci trzebieży i rębni w okresie lęgowym w wybranych miejscach gdzie są przedmioty ochrony może

powodować straty w lęgach np. poprzez zniszczenie jaj, śmierć piskląt i dorosłych ptaków lub poprzez płoszenie ptaków w trakcie wysiadywania jaj.

**Pan Bartłomiej Peret** powiedział, że szacunki brakarskie wyznaczają drzewa dziuplaste i chronione rośliny a takie miejsca i drzewa nie są wycinane w związku z tym takie zagrożenie nie istnieje.

**Pan Eryk Maziarski** powiedział, że wiele zapisów w PZO jest niemożliwych do zrealizowania np. nie prowadzenie prac trzebieżowych i rębnych w okresie lęgowym dzięcioła czarnego na 3,5 miesiąca na powierzchni 6 100 ha w obszarze Puszczy Sandomierskiej.

**Pan Bartłomiej Peret** wnioskował, aby dzięcioł czarny był usunięty z PZO skoro jego liczebność nie stanowi 0,5 % populacji krajowej.

**Pan Zbigniew Kołodziej** powiedział, że zapis „utrzymanie stabilnego poziomu lustra wody” przy gatunkach związanych ze środowiskiem wodnym może być trudne do realizacji bo nie uwzględnia np. parowania wody. Pytał, kto miałby płacić za dostosowanie się do tego wymogu.

**Pan Maciej Ciuła** odpowiedział, że takie działania powinny być finansowane z pakietów wodnośrodowiskowych.

**Pan Konrad Kata** odpowiedział, że szkoda, że nie ma na sali przedstawicieli gospodarstw stawowych, którzy mogliby się wypowiedzieć w tej kwestii. Pozwoliłoby to na wpisanie precyzyjniejszego zapisu.

**Pani Agnieszka Marcela** powiedziała, że były przypadki gdzie po spuszczeniu wody ze stawów wszystkie ptaki zginęły, a zapis faktycznie można doprecyzować, bo chodzi głównie o to, aby nagle w środku sezonu nie spuszczać wody ze stawów.

**Pan Zbigniew Kołodziej** zaproponował, by wprowadzić zakaz spuszczenia wody ze stawów w okresie lęgowym. Zapytał czy dla bociana czarnego uzasadnione jest montowanie sztucznych platform.

**Pan Maciej Ciuła** odpowiedział, że takie działania są proponowane tylko w uzasadnionych przypadkach.

**Pan Jerzy Grzybek** odpowiedział, że są pozytywne doświadczenia w montowaniu platform dla tego gatunku (Lubelskie Towarzystwo Ornitologiczne), gdzie sztuczne platformy były zajmowane przez bociana czarnego.

**Pan Bartłomiej Peret** powiedział, że LP monitorują strefy gatunków i dalej lasy mogą monitorować i związku z tym powinny być również wpisane jak podmiot, który może to wykonywać.

**Pan Kazimierz Kriger** w trakcie dyskusji powiedział, że dokumentacją nie pokierujemy przyrody, a to co aktualnie jest nie jest naszą zasługą a Stwórcy. Pamięta czasy, kiedy kraski było dużo i kiedyś krajobraz był inny, inne budownictwo, inne gatunki drzew takie jak lipa i akacja. Takie elementy mogły mieć na nią wpływ. Bielika też kiedyś nie było w tak dużej liczebności. Przytoczył przykład dzików, które mogą się przyzwyczaić do człowieka, jak to jest nad morzem. Jeśli chodzi o polowania powiedział, że przesunięcie terminu polowań od 15 września jest niedobre, gdyż te polowania na kaczki są tylko dla sportu i po 15 września woda jest już zimna i nikt nie będzie chciał do niej wchodzić. Dodatkowo terminy polowań są określone przez Rozporządzenie Ministra i nie powinny być zmieniane

**Pani Barbara Antosyk** odpowiedziała, że ten zapis nie dotyczy wszystkich stawów a tylko stawów w Budzie Stalowskiej.

**Pan Kazimierz Kriger** odpowiedział, że mimo wszystko nie powinno się zmieniać terminu polowań na ptaki w tym miejscu.

**Pan Bartłomiej Peret** powiedział, że należy szacować większe koszty na ograniczenia wpływu lisa na cietrzewia gdyż należy uwzględnić, że lis będzie przychodził z terenów

przylegających. Dodatkowo powiedział, że odstrzał norki i lisa nic nie da gdyż pójda one w pole i nie osiągamy zamierzonego efektu. Powiedział, że w północnej Polsce płacono 50 zł za sztukę na podstawie odciętych uszu.

**Pan Zbigniew Kołodziej** stwierdził, że, przy proponowanych działaniach ochronnych dla podgorzałki nie ma podstaw do proponowania stosowania armatek hukowych a można w ten sposób zaszkodzić tej populacji. Według niego jeśli nie ma podstaw naukowych nie powinno być takich zaleceń.

**Pan Konrad Kata** odpowiedział, że armatki nie wpływają negatywnie na podgorzałkę, a są podstawy sadzić że wpływają pozytywnie.

**Pan Zbigniew Kołodziej** zapytał czy są na to naukowe dowody.

**Pan Jerzy Grzybek** odpowiedział, że prowadzi monitoring podgorzałki od 15 lat i w latach, kiedy były stosowane armatki hukowe sukces lęgowy podgorzałki wynosił około 80 %.

**Pani Anna Bondar-Zabiciel** powiedziała, że mogły być też inne przyczyny tego zjawiska. Zapytała, jakie były metody badawcze na podstawie których wyciągnięto takie wnioski.

**Pan Jerzy Grzybek** odpowiedział, że nie były prowadzone badania naukowe, jednak możliwe, że to bardzo dobry sposób na ochronę gatunku. Wyciągnięcie szczegółowych wniosków wymaga badań, które są proponowane w PZO. Aktualnie materiały na temat pozytywnego wpływu armatek nie są opublikowane.

**Pan Kamil Grałek** powiedział, że przy trzmiełojadzie, jest wpisane w zagrożeniach „ brak stref ochronnych”, a gatunek ten nie jest gatunkiem strefowym.

**Pan Konrad Kata** odpowiedział, że jest to błąd.

**Pan Leszek Reizer** i **Pan Bartłomiej Peret** zaproponowali, aby doprecyzować nazwę siedlisko w przypadku lasów gdyż jest ono zbyt ogólne na precyzyjne określenie „Typ drzewostanu”.

**Pan Kamil Gralek** zapytał czy preferowanie gatunków domieszkowych, jako propozycja ochronna dla trzmielojada odnosi się do miejsc gdzie występuje gatunek czy całego obszaru Puszczy Sandomierskiej.

**Pan Konrad Kata** odpowiedział, że zapis „Prowadzenie gospodarki leśnej zmierzającej do uzyskania drzewostanów o zróżnicowanym składzie gatunkowym z licznym udziałem gatunków domieszkowych –zgodnie z siedliskiem”, proponuje się dla całego obszaru Puszczy Sandomierskiej.

**Pan Bartłomiej Peret** przy omawianiu bielika zwrócił uwagę, że będą takie same uwagi jak przy bocianie czarnym.

**Głos z Sali (Starostwo Powiatowe w Nisku)** stwierdził, że system nawadniania łąk Pogoń został wybudowany w latach 20 ubiegłego wieku. W latach 50 został zmodernizowany, a od 20 lat nie jest konserwowany. Łąki Pogoń o powierzchni 540 ha są aktualnie bez rowów. Części tego obiektu zarosła na wskutek sukcesji naturalnej a większość nie jest użytkowana, ponieważ jest to nieopłacalne. Powiedział, że budowa zastawek aktualnie będzie trudna i będzie duży opór społeczny, gdyż jest tam około 50 właścicieli.

**Pan Maciej Ciuła** powiedział że można zawrzeć z właścicielami umowy cywilnoprawne na prowadzenie działań ochronnych.

**Pan Zbigniew Kołodziej** zapytał czy budowa zastawek ma sens skoro aktualnie nie istnieje sieć rowów.

**Pan Jerzy Grzybek** odpowiedział, że chodzi o zastawki na głównym rowie - Barcówce.

**Pan Leszek Reizer** zapytał, co w przypadku, gdy pojawią się gatunki, które są przedmiotami ochrony w innym miejscu niż to aktualnie pokazuje baza rozmieszczenia gatunków w dokumentacji PZO.

**Pan Konrad Kata** odpowiedział, że w przypadku np. inwestycji jest wymagana inwentaryzacja i na tej podstawie będzie wykonywana ocena na przedmioty ochrony, która uwzględni ten element.

**Pan Bartłomiej Peret** przy omawianiu żurawia jest zdziwiony, że jest to gatunek leśny i że w nawiasie są wpisane ograniczenia czasowe w pracach w miejscu występowania gatunku. Powiedział, że zakaz prowadzenia prac gospodarczych nie dotyczy tylko wycinki drzewa, lecz również np. monitoringu lasu i zapis ten powinien zostać doprecyzowany.

**Pan Jerzy Grzybek** odpowiedział, że gatunek ten występuje między innymi w olsach.

**Pani Barbara Antosyk** odpowiedziała, że zapisy zostaną doprecyzowane o konkretne działania, związane z rębniami i trzebieżami.

**Pan Bartłomiej Peret** powiedział, że proponuje się, aby żuraw nie był przedmiotem ochrony w związku z tym nie powinien mieć działań ochronnych.

**Pan Konrad Kata** odpowiedział, że proponuje się, aby żuraw nie był przedmiotem ochrony, jednak aktualnie ze względu na sposób wprowadzanych zmian na liście przedmiotów ochrony obszaru, należy zaproponować dla niego działania ochronne.

**Pan Zbigniew Kołodziej** w trakcie omawiania rybitwy rzecznej i mewy czarnogłowej zapytał czy kolonie po 2010 roku nadal się utrzymują.

**Pan Jerzy Grzybek** potwierdził, że kolonie te nadal istnieją.

**Pan Bartłomiej Peret** w trakcie omawiania lelka powiedział, że trudno jest, aby utrzymały się pojedyncze drzewa na zrębach ze względu na łatwość przewrócenie ich przez wiatr. Ze względu na to oraz ze względów bezpieczeństwa proponuje, aby były to biogrupy.

**Pan Konrad Kata** odpowiedział, że mogłyby być pozostawiane również biogrupy.

**Pan Ireneusz Dyrda** w trakcie omawiania zimorodka powiedział, że rzeka Łęg jest w całości w zarządzie RZGW w Krakowie i to oni powinni być podmiotem odpowiedzialnym. Podobnie przy łąkach „Pogoń” PZMIUW jest tylko zarządcą Barcówki. Powiedział, że poziom wód na stawach w obrębie stawów w Budzie Stalowskiej jest uzależniony od sieci rowów sztucznych kopalni siarki i aby utrzymać taki poziom musi być możliwość konserwacji rowów, aby móc doprowadzać wodę i zapewnić stały poziom wód na stawach.

**Pan Hubert Sobiczewski** zapytał o zapis przy lełku – brak zachowania ciągłości zrębów zupełnych poniżej 1 ha.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że lelek w lasach gospodarczych występuje na zrębach powyżej 1 ha. Aby gatunek ten mógł występować w lasach musi być zachowana ciągłość takich powierzchni gdyż przy zwieraniu się młodych drzewek lelek musi przenosić się na inne otwarte przestrzenie - w przypadku lasów na nowe zręby powyżej 1 ha.

**Pan Bartłomiej Peret** powiedział, że pozostawienie biogrup drzew w przypadku lasów prywatnych może być problematyczne, dlatego zaproponował w takich przypadkach nie ujmować właścicieli prywatnych albo zaproponować im rekompensaty za pozostawione drzewa.

**Pan Konrad Kata** odpowiedział, że jest to propozycja a nie niezbędny element wymagany dla ochrony lełka.

**Pan Zbigniew Kołodziej** przy omawianiu kraski powiedział, że edukacja jest nie najlepszym działaniem i zaproponował, aby te pieniądze dostali właściciele działek na których są drzewa zajęte przez kraszkę i ci właściciele w zamian za to, będą dbać o te drzewa.

**Pan Maciej Ciuła** odpowiedział, że taki zapis może być problematyczny np. w przypadku zdarzeń losowych jak np. uderzenie pioruna.

**Pan Zbigniew Kołodziej** powiedział, że wtedy taki właściciel zadzwoni do RDOŚ i powie, że stała się tragedia i piorun uderzył w drzewo.

**Pani Anna Bondar-Zabiciel** powiedziała, że rekompensaty będą lepsze niż działania edukacyjne, które w tym przypadku nie byłyby skuteczne.

**Pan Konrad Kata** odpowiedział, że można wprowadzić takie zapisy jednak będzie to wymagało corocznego monitoringu gdyż kraski mogą zmieniać z roku na rok dziuple.

**Pan Bartłomiej Peret** przy omawianiu dzięcioła zielonosiwego zapytał, jaki procent populacji w Puszczy Sandomierskiej stanowi ona w stosunku do liczebności krajowej i czy wynosi ona na pewno 1 %, ponieważ matematyka zawsze mówi, że jest system zero jedynkowy.

**Pan Konrad Kata** odpowiedział, że stanowi 1,25 % populacji krajowej, a matematyka też mówi o zaokrągleniu do pełnych liczb.

**Pan Eryk Maziarski** zaproponował, aby przy dzięciołach w odniesieniu do zapisu pozostawienia 5 % masy wprowadzić zapis 5 % powierzchni gdyż taki jest w Instrukcji Ochrony Lasu.

**Pan Leszek Reizer** powiedział, że jak się rozpoczyna rębnię nie ma problemu z policzeniem jednak, gdy jest się w trakcie rębni nie wiadomo jak jest wyjściowa masa.

**Pan Bartłomiej Peret** zapytał, kto miałby wyliczać 5 % masy czy to leśnicy musieliby robić.

**Pani Dorota Rogala** odpowiedziała, że w planie urządzenia lasu, przy planowaniu cięcia uprzętającego i tak zazwyczaj pozostawia się 5% grubizny. Wykonawca przy realizacji zapisu musi oszacować jaka część drzewostanu ma pozostać i skoro to robi – praktycznie przy każdym cięciu rębnym, bo zawsze bazuje się na masie nie na powierzchni – wydaje się to w pełni realizowalne. Zapis o pozostawieniu „5% masy z chwili rozpoczęcia rębni” byłby interpretowany przez taksatora, który zajmuje się planowaniem działań gospodarczych w obrębie danego wyłączenia leśnego. Taki zapis obligowałby go do pozostawienia większej grubizny, a więc większej ilości starych drzew, niekoniecznie w ujęciu powierzchniowym.



**Pani Anna Bondar-Zabiciel** powiedziała, że PUL mówi o 5 % masy, które jest aktualnie zinwentaryzowane. Powiedziała, że nie przeszkadza ile masy miałyby pozostać może być nawet 30 % przeszkadza tylko sposób wyliczania i proponuje 5 % powierzchni starodrzewu. Powiedziała, że należy skorzystać z już istniejących zapisów, które są stosowane przy każdej rębni i mówią o obowiązku pozostawiania biogrup o zwartej powierzchni 5-6 arów na powierzchni zrębowej.

**Pan Leszek Reizer** powiedział, że często nie wiadomo, od jakiej masy się wyszło, a w przypadku certyfikatu FSC musi być zostawiane 5 % powierzchni.

**Pan Zbigniew Kołodziej** stwierdził, że nie ma istotnego znaczenia czy ma pozostać 5 % masy czy 5 % powierzchni, czy zostanie 10 drzew na powierzchni 3 % czy 5 drzew. Jednak obliczanie 5 % powierzchni jest łatwiejsze.

**Pan Bartłomiej Peret** powiedział, że 5 % powierzchni jest proste w obliczaniu i zaproponował taki zapis.

**Pan Zbigniew Kołodziej** zaproponował zastosowanie modelu drzewostanu, gdyż tam jest określone ile jest drzew znajduje się w danym wieku na 1 ha. Zaproponował ustalenie np. 5 % ilości drzew na podstawie modeli drzewostanów.

**Pani Anna Bondar-Zabiciel** powiedziała, że w planie urządzania lasu zapisano, że 95 % do pozyskania, więc rozumie się przez to, że pozostaje 5 % tylko nie ma tam odniesienia do początku rębni, tylko do stanu zinwentaryzowania na dzień powstania planu cieć.

**Pani Dorota Rogala** odpowiedziała, że masa przeznaczona do pozostawienia będzie obliczona na etapie sporządzania PUL, nie jego realizacji.

**Pan Leszek Reizer** zaproponował dwa zapisy – aby w nowo zakładanych rėbniach była to klasa odnowienia a na powierzchniach do odnowienia 5 % masy.

**Pan Eryk Maziarski** nie zgodził się z taką propozycją.

**Pani Agnieszka Marcela** zaproponowała, aby tę dyskusję przenieść na spotkanie robocze z przedstawicielami LP.

**Pan Bartłomiej Peret** wnioskował, aby dzięcioł czarny nie był przedmiotem ochrony gdyż zgodnie z wyliczeniami stanowi on 0,43 % populacji krajowej i zgłosił o nie uwzględnienie w PZO.

**Pan Jerzy Grzybek** odpowiedział, że 1 % populacji nie jest jedynym kryterium kwalifikacji gatunku jako przedmiotu ochrony, a gatunek ten proponuje się na podstawie innego kryterium niż liczebność.

**Pan Eryk Maziarski** powiedział, że wiele drzewostanów jest w fazie przebudowy i część będzie aktualnie uprzątnięta, w związku z tym zapisy o pozostawianiu starych drzewostanów mogą spowodować wyłączenie całej 6 klasy wieku z użytkowania.

**Pan Bartłomiej Peret** powiedział, że w przypadku dzięcioła czarnego w nadleśnictwie Kolbuszowa nie ma wymaganej liczby (1600 ha) drzewostanów powyżej 100 lat. Jak pozostaną tylko stare drzewostany to będzie to klęską ekologiczną i będzie jak u ludzi, że w pewnym okresie tracą zdolność rozmnażania się.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że na podstawie inwentaryzacji proponuje się w Nadleśnictwie Kolbuszowa do 17,66 % drzewostanów Nadleśnictwa

**Pani Agnieszka Marcela** odpowiedziała, że nie powinno się porównywać drzewostanów do ludzi.

**Pan Bartłomiej Peret** powiedział, że nie tylko drzewostany można porównywać. Powiedział, że można porównywać każdy gatunek i stwierdził, że ludzie też są zwierzętami.

**Pan Hubert Sobiczewski** zaproponował głosowanie nad dzięciołem czarnym - czy traktować go jako przedmiot ochrony.

**Pan Bartłomiej Peret** powiedział, że nie ma potrzeby głosować i najlepiej odrzucić ten gatunek z listy proponowanych przedmiotów ochrony bez głosowania.

**Pani Agnieszka Marcela** odparła, że kwestia dzięcioła czarnego będzie jeszcze rozpatrywana.

**Pan Kamil Grałek** powiedział, że sposób obliczania 1 % powinien być inny, najlepiej stosować do średnich populacji zarówno w kraju jak i w Puszczy Sandomierskiej.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że nie ma wytycznych jak należy dokładnie obliczać. Na pewno należy wykorzystać najnowsze dane. Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska w wytycznych podaje, że powinno się zaokrąglić od 0,5 jako 1 % co kwalifikuje gatunek jako przedmiot ochrony.

**Pan Bartłomiej Peret** przypomniał, że proponuje, aby dzięcioł czarny nie był przedmiotem ochrony.

**Pan Konrad Kata** i **Pan Jerzy Grzybek** powiedzieli, że odnotowali tę rozbieżność zdań.

**Pan Bartłomiej Peret** przypomniał, żeby dzięcioł czarny nie był przedmiotem ochrony i stwierdził, że argumenty LP „ścierają się” z wytycznymi Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska na temat sposobu kwalifikacji przedmiotów ochrony.

**Pan Jerzy Grzybek** powiedział, że gatunek ten nie spełnia kryterium liczebności, choć to nie jest jedyne kryterium uznania gatunku jako przedmiot ochrony. Według wykonawców powinien ten gatunek zostać, między innymi ze względu na wykorzystywanie dziupli po dzięciole czarnym przez inne gatunki ptaków, które nie potrafią sobie same wykuć dziupli a są bardzo ważne dla Puszczy Sandomierskiej.

**Pani Dorota Rogala** powiedziała, że wstępnie konsultowano z GDOŚ wnioski o ujęcie dzięcioła czarnego jako przedmiotu ochrony i został on zaakceptowany.

**Pan Bartłomiej Peret** powiedział, że to podważa zasady wzajemnej współpracy w ramach ZLW.

**Pan Leszek Reizer** zaproponował w trakcie opisu stref ekotonowych przy jarzębatce „Preferowanie rozbudowanych stref ekotonowych złożonych z liściastych gatunków drzew i krzewów ”, aby był zapis „Preferowanie rozbudowanych stref ekotonowych złożonych z liściastych gatunków drzew i krzewów do jednej wysokości drzewostanów”.

**Pan Bartłomiej Peret** przy omawianiu dzięcioła białoszyjego zdziwił się że zabezpiecza się przy nim wyłącznie drzewa a dla innych dzięciołów leśnych całe lasy.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że chodzi tu o różne gatunki o odmiennej biologii. Dzięcioł białoszy występuje między zabudową i nie wymaga takich powierzchni leśnych jak przy innych dzięciołach.

**Pan Bartłomiej Peret** powiedział, że to nieprawda.

**Pan Maciej Ciuła** odpowiedział, że Wykonawca wyłączyłby lasy z użytkowania dla dzięcioła białoszyjego jak przy innych dzięciołach, tylko ich nie ma, bo gatunek występuje wśród zabudowy.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że inne są wymagania tego gatunku. Powiedział, że zapisy dokumentacji PZO są propozycjami, które ulegają zmianom i być może wkrótce będą mniej kontrowersyjne. Niektóre z zapisów mogą jednak budzić kontrowersje, dlatego też odbywają się spotkania między innymi obecne, których celem jest próba dopracowania ich tak, aby były jak najlepsze. Proponowane działania ochronne to nie luźne propozycje wykonawców, ale działania poparte zaleceniami zawartymi w publikacjach naukowych.

**Pan Eryk Maziarski** powiedział, że w PZO proponuje się wyłączenie prac gospodarki leśnej w zależności od gatunku od 3 do 3,5 miesiąca. Gdyby taki zapis został to, co by było w przypadku biotycznych lub abiotycznych czynników, które mogłyby wyrządzić szkody. W okresie wskazanym do wstrzymania działań bardzo szybko psuje się surowiec.

**Pan Bartłomiej Peret** powiedział, że ze względów bezpieczeństwa jak ludzie wejdą do lasu np. na grzyby lub jagody to jak spadnie gałąź lub szyszka to LP odpowiadają karnie.

**Pani Anna Bondar-Zabiciel** powiedziała, że w nadleśnictwie Głogów Małopolski był przykład gdzie drzewo spadło przed autem. Auto zostało uszkodzone a kancelaria prawna wystąpiła do LP o odszkodowanie i LP będą płacić tylko dlatego, że ktoś nie dopatrył, że drzewo stojące przy drodze może się wywrócić.

**Pan Konrad Kata** odpowiedział, że można doprecyzować zapis, że nie będzie to dotyczyć drzew, które stwarzają zagrożenie. Stwierdził, że propozycja, aby nie wycinać przez od 3 do 3,5 miesięcy dotyczy wybranych powierzchni a drzewo będzie można wyciąć zaraz po zakończeniu lęgów. Powiedział, że drzewa nie usychają z dnia na dzień i można przez ten krótki okres się wstrzymać z wycinką w tych ważnych miejscach dla przedmiotów ochrony gdyż i tak przez blisko 9 miesięcy w roku można będzie w tych miejscach wycinać.

**Pani Anna Bondar-Zabiciel** stwierdziła, że usychanie jest procesem długim.

**Pan Bartłomiej Peret** powiedział, że tak jest w ogródku a nie w kompleksie leśnym a leśnicy nie są w stanie codziennie to sprawdzać. Stwierdził też, że LP dziuple zostawiają.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że tam gdzie występuje gatunek chronionych ptaków i są drzewa z dziuplami, które nie stwarzają zagrożenia to powinny one pozostać na okres lęgowy ptaków. Po tym okresie, jeśli jest taka potrzeba drzewa te mogą być wycięte.

**Pan Bartłomiej Peret** proponuje, aby w takim razie wprowadzić zapis: zakaz wycinki ze stwierdzonym lęgiem dzięcioła i coroczny monitoring.

**Pan Konrad Kata** odpowiedział, że to jest problematyczne i metodycznie trudne do realizacji a propozycje dotyczą niewielkich powierzchni kilkuprocentowych w skali całego nadleśnictwa i, dotyczą okresu od 3 do 3,5 miesiąca.

**Głos z Sali** powiedział, co przedsiębiorcy będą robić przez 3,5 miesiąca.

**Pani Agnieszka Marcela** odpowiedziała, że można pozyskiwać drewno w tym okresie z innych powierzchni.

**Pan Bartłomiej Peret** odwołując się do wzajemnego zaufania zaproponował, aby w LP nie ograniczać terminów wycinki i trzebieży, gdyż teraz tam gdzie prowadzone są zręby nie odnotowują gniazd gatunków, a jeśli odnotowują są one omijane. Powiedział, że okres wstrzymania wycinki jest czasem dużego zapotrzebowania na surowiec, gdyż właśnie wtedy się ludzie budują.

**Pani Anna Bondar-Zabiciel** powiedziała, że ludzie nie mają pieniędzy, aby robić zapasy drewna i kupują je na bieżąco.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że proponowane wyłączenia są niewielkie (3,00 % pow. ndl. Nowa Dęba, 0,36 % pow. ndl. Rozwadów, 0,76 % pow. ndl. Rudnik, 2,06 % pow. ndl. Mielec, 3,55 % pow. ndl. Kolbuszowa, 1,14 % pow. ndl. Głogów). Uznał, że we wskazywanych okresach w trakcie wycinki lasu ginie sporo gatunków chronionych. Stwierdził, że w przypadku przedmiotów ochrony wskazana jest ochrona tych stanowisk poprzez czasowe wyłączenie tych fragmentów.

**Pan Bartłomiej Peret** powiedział, że w przypadku, gdy nie będzie uwzględniony dzięciół czarny jako przedmiot ochrony wiele z propozycji ochrony, w tym czasowe wyłączenie możliwe jest do zaakceptowania.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że PZO nie może być elementem targów.

**Pan Bartłomiej Peret** odpowiedział, że nie są to targi.

**Pan Eryk Maziarski** zapytał, jaka odpowiedzialność będzie spoczywała na lasach i jak proponowane zakazy będą weryfikowane?

**Pan Maciej Ciuła** odpowiedział, że nie ma narzędzi weryfikacji zakazów.

**Pani Dorota Rogala** powiedziała, że kształt zapisów jest będzie istotny przy tworzeniu przyszłych planów urządzenia lasu. Powinny być łatwe do ujęcia w PUL, a potem do oceny w ramach prognozy oddziaływania na środowisko. Niejasne i ogólne zapisy, przełożą się na kłopoty przy sporządzaniu tych dokumentów.

**Pan Eryk Maziarski** stwierdził, że LP muszą wykonywać cięcia w 6 klasie wieku i przez proponowane zapisy w PZO wypadnie część etatów do pozyskania i LP nie wykonają działań obligatoryjnych, a 2 razy w ciągu obowiązywania PUL jest wykonywana kontrola z realizacji decyzją Ministra. Ponadto skoro niektóre nadleśnictwa mają nowe PUL to aktualnie wprowadzenie PZO na 10 lat nie ma sensu.

**Pan Bartłomiej Peret** powiedział że wszystkie zapisy w PZO są nieprecyzyjne i ogólne i należy je poprawić.

**Pan Maciej Ciuła** powiedział, że nieprecyzyjne zapisy wykonawca postara się poprawić.

**Pani Agnieszka Marcela** kończąc spotkanie podziękowała za dyskusję i uwagi. Zapowiedziała spotkanie robocze z przedstawicielami LP.

**Pan Kamil Grałek** na koniec poprosił o przesłanie plików SHP i dokumentacji PZO, aby LP mogły się przygotować do spotkania roboczego.

Na tym spotkanie zakończono

*Protokół sporządził:*

*Kondrat Kata*